

Nieznani, Kochanie szota wybierz mi

Raz pewien student, fajny chłop,
Poznał na żaglach dziewczynę klawą,
Cały dzień pływał razem z nią,
A w noc zajmował się zabawą.

Ref.: Kochanie szota wybierz mi,
Przygotuj grota do stawienia
I załóż kapok, komendę przejm,
Miecz klar do spuszczenia.

On na sternika szkolił się,
Ona żeglarzem dawno była
I bardzo często, w noc czy w dzień,
Tak ona słodko doń mówiła:

Ref.: Kochanie szota wybierz mi,
Przygotuj grota do stawienia
I załóż kapok, komendę przejm,
Miecz klar do spuszczenia.

Ćwiczył z nią różne rufy, sztagi,
Dojście do boi, do człowieka,
A gdy wieczorem łódź holował,
Nie wiedział jeszcze, co go czeka.

Ref.: Kochanie szota wybierz mi,
Przygotuj grota do stawienia
I załóż kapok, komendę przejm,
Miecz klar do spuszczenia.

Tak żeglowali dzień i noc,
Raz była flauta, a raz szkwalik.
Na koniec, gdy sternikiem był,
Coraz się mniej tych zwrotów bali.

Ref.: Kochanie szota wybierz mi,
Przygotuj grota do stawienia
I załóż kapok, komendę przejm,
Miecz klar do spuszczenia.

Aż raz wylał się łódkę swą,
Każdemu przecież to się zdarza.
Za późno odpadł, wyjął miecz
I trzeba było do lekarza.

Ref.: Kochanie szota wybierz mi,
Przygotuj grota do stawienia
I załóż kapok, komendę przejm,
Miecz klar do spuszczenia.

Z naszej ballady morał ten:
Żeby żeglować trzeba chłopca.
Byś był szczęśliwy, zdrów i wesół,
Nie pływaj nigdy bez kapoka.

Ref.: Kochanie szota wybierz mi,
Przygotuj grota do stawienia
I załóż kapok, komendę przejm,
Miecz klar do spuszczenia.